

Żniwo wkoło wielkie, ale robotników mało

Autor: Zdzisław Grad
12.08.2007.

Ty, PANIE, powtarzasz ciągle te słowa,
bo wiesz, jak wiele rąk potrzeba,
a widzisz, ze ofiarnych serc jest wciąż za mało.

A świat spragniony czeka,
spragniony jest Twej miłości,
lecz wciąż brakuje tych, którzy by mu ja zanieśli.

Ty, CHRYSSTE, przychodzisz do mnie
w milczeniu krzyża.

Ty, PANIE, powtarzasz ciągle te słowa,
bo wiesz, jak wiele rąk potrzeba,
a widzisz, ze ofiarnych serc jest wciąż za mało.

A świat spragniony czeka,
spragniony jest Twej miłości,
lecz wciąż brakuje tych, którzy by mu ja zanieśli.

Ty, CHRYSSTE, przychodzisz do mnie
w milczeniu krzyża.

Ty, CHRYSSTE, przemawiasz do mnie
w łagodnym, pełnym miłości spojrzeniu.

Ty, BÓG, prosisz mnie,
bym Ci pomogła w zbawianiu świata.

A ja wciąż czekam na jakiś
szczególny znak...
Waham się...

Przez Twoje SŁOWO, pokazujesz mi,
jak mam żyć,
gdzie mam pójść,
by dostrzec Twojej drogi ślad,
tam, gdzie czeka mój cierpiący brat.

CHRYSSTE, proszę, poprowadź mnie,
bym trzymając się Twej dłoni
z miłością DUCHA ŚWIĘTEGO w sercu
poszła do ludzi
powiedzieć im,
że są zbawieni!

Ze zbioru: Wiersze sióstr SSpS „Miłość przynagla nas”